Nr. 536 Rok XII. Lwów, niedziela 17 listopada 1907. Wydanie poranne.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcyi Słowa Polskiego** we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracya Słowa Polskiego** we Lwowie. — Adres dla telegramów: **Słowo** Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 17 listopada.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: F. 26 po Św. St. Kost. Jutro: Ottona Op. — Gr.-kat. Dziś: 4. N. 21 po Sosz. Hł. 4. Jutro: — Słowiańskie: Dziś: Zbisława. Jutro: Stanisława K.

Wschód słońca 7·18, zachód 4·13.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): **do Krakowa** 8·25*, 9·40, 2·45, 6·15, 7·05*, 7·20, 11—, 12·45*, 3.45; do **Rzeszowa** 4·05; do **Podwołoczysk** 6·20, 10·45, 2·17*, 7·—, 11·15; do **Czerniowiec-Ickan**: 6·10, 9·20, 1·55*, 10·40, 2·51*; do **Kołomyi** 2·25; do **Stryja** 11·30; do **Ławocznego** 7·30, 2·30, 6·25; do **Sambora**: 6·—, 9·05, 4·30, 10·51; do **Jaworowa** 6·58, 6·30; do **Rawy, Sokala**: 6·12, 7·10, (11·35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do **Bełzca** 11·05; do **Stanisławowa**: 5·50; **do Husiatyna**: 6·20, 2·15*, 11·15; do **Brzuchowic** 7·21, 12·41, 2·28, 3·45, 5·45, **do Janowa** 9·10, 3·35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5·59 rano) drukowane czarno.

Redakcya „Słowa Polskiego" otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtor. i piąt. od 3—5, w niedz. 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 pooludniu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich** (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — **Bibl. Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczenki** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). **Sibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelickiej** (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galerya miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Rapperswilskie muzeum polskie we Lwowie w Fotoplasticum przy ul. Fredry l. 4 otwarte codziennie od 10 r. do 10 wiecz. Wstęp 10 cent. Dzieci i uczniowie 5 cent.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: Prof. gimn. dr. A. Zipper: „Henryk Heine, życie jego i dzieła" część I., sala XIV Uniw. ul. św. Mikołaja 4. II. p., pocz. o godz. 5 popoł.; — docent pryw. Uniw. dr. B. Gubrynowicz: „U kolebki pieśni polskiej" Stowarz. młodzieży rękodz. „Skała", ul. Mickiewicza 28, o godz. 5 popoł.

Koncert wyższej szkoły muzycznej p. Jana Skrzydlewskiego o godz. 3·30 popoł. w sali „Sokoła-Macierzy".

Obchody narodowe. Wieczór listopadowy w Tow. „Sokół-Macierz" o godz. 7 w. — Wieczór listopadowy „Sokoła III" w szkole im. św. Marcina o g. 7 w.

Walne Zgromadzenie Tow. im. A. Mickiewicza celem uczczenia 100 rocznicy urodzin Jul. Słowackiego o g. 6 w. w sali ratuszowej.

Wieczorki i zabawy. Wieczornica w „Skale", „Gwieździe" i „Czytelni kolejowej" o g. 7 w.

Teatr miejski. Dziś o g. 3·30 popoł. „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha. — O g. 7·30 wiecz. „Cyrano de Bergerac", kom. romantyczna w 5 aktach E. Rostanda.

Dom akademicki im. A. Mickiewicza.

Długoletnie zabiegi młodzieży i jej przyjaciół uwieńczone zostały wreszcie pomyślnym rezultatem — stanął „Dom akademicki", młodzież nasza znalazła się pod własnym dachem.

Wczoraj poświęcono jego mury. W uroczystości tej, która zaczęła się o godz. 3 popołudniu, obok młodzieży, wzięło udział liczne grono publiczności, a wśród niej długi szereg byłych „dygnitarzy" towarzystw akademickich, którzy dziś najwyższe w kraju zajmują stanowiska, dalej delegaci polskich towarzystw i i. Między innymi byli: namiestnik hr. Potocki, marszałek kraju hr. Badeni, profesorowie uniwersytetu z rektorem dr. Dembińskim, Leon hr. Piniński, rektor akademii weterynaryi dr. Szpilman, grono radnych miejskich z prezydentem Ciuchcińskim, prezydent sądu dr. Tchorznicki, wiceprezydent dr. Dylewski, członkowie komitetu obywatelskiego z przewodniczącym posłem Skałkowskim, prezes Tow. dziennikarzy polskich radca dworu Krechowiecki, redaktor Wasilewski, inspektor Stella-Sawicki, starosta Zoil i w. i. dalej delegacye tow. „Sokół", polskich towarzystw akademickich i i.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski, który następnie zwrócił się do młodzieży w gorących słowach, podnosząc, że warownią polskości ten dom, który stworzyły ideały Mickiewicza — „Razem młodzi przyjaciele". Tu razem ma młodzież uczyć się żyć razem, ma uczyć się i zaprawiać do tej służby obywatelskiej, narodowej, jaka ją czeka w przyszłości.

Następnie przewodniczący komitetu obywatelskiego pos. Skałkowski przedstawił zabiegi komitetu, a złożywszy podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do wykonania dzieła, oddał dom młodzieży, polecając go nadal opiece przyjaciół tej młodzieży.

W ciepłych słowach przemówił rektor uniwersytetu dr. Dembiński, witając imieniem senatu „to piękne dzieło dawno oczekiwane, upragnione, wspólne, oparte na zdrowych, szlachetnych podstawach, bo jest wykwitem tego, co najszlachetniejsze — ducha ofiarnego". Biorąc to dzieło, bierze młodzież na siebie i odpowiedzialność wielką przechować je tak, jak powstało, duchem czyste. Dom ten powinien być domem polskim, w którym kiedy burze szalały, zawichrzenia, panowała cnota, rząd, powaga, dostojeństwo. „Oby ten dom — kończył — był tak szczerze polski, jak bywały domy polskie za najdawniejszych, najlepszych naszych czasów i gdyby wypadło łamać się z przeciwnościami, gdyby nadeszły chwile przykrych doświadczeń, oby był ostoją ducha obywatelskiego, ofiarności, światła, którego społeczeństwu naszemu najbardziej potrzeba".

Wreszcie zabrał głos reprezentant polskiej młodzieży prezes „Czytelni akademickiej" p. Widomski.

Mowca wyraził uczucia szczerej wdzięczności dla tych, którzy jak hr. Skarbkowa, Komitet obywatelski budowy ze swoim prezesem drem T. Skałkowskim, szereg instytucyj publicznych i grono profesorów przyczynili się do wzniesienia tego gmachu.

Młodzież polska z żywą radością przyjmuje z rąk społeczeństwa ten Dom akademicki, bo widzi w tym darze symbol trwałego pojednania i współdziałania społeczeństwa ze swoimi zabiegami. Zarazem jednak jest ten Dom uzupełnieniem i kontynuacyą Uniwersytetu, gwarancyą jego polskości; w nim skupiać się będzie wszelki ruch umysłowy młodzieży, tu zabłyśnie nowe myśli ognisko, nowa kuźnica charakterów.

Kończąc, wyraził mowca, niezłomną nadzieję, że ten Orzeł biały, który rozpostarł dumnie swoje skrzydła nad gmachem, przeniknie i przepoi swym duchem każdy moment życia mieszkającej w nim młodzieży, że z Domu tego promieniować będzie na całą Polskę głęboki patryotyzm i że wychowa or pokolenia, które całe swoje życie oddadzą w służbę ideałów mickiewiczowskich: narodu i nauki.

Na tem zakończyła się uroczystość. W czasie aktu poświęcenia śpiewał „Chór akademicki" „Gaude mater Polonia", na zakończenie zaś Galla kantatę „Do pieśni".

* * *

Na uroczystość nadszedł szereg telegramów i listów gratulacyjnych, a między innemi następujące:

„Wiedeń. Nie mogąc przybyć na dzisiejszą uroczystość naszej młodzieży i całego uniwersytetu, przesyłam wyrazy szczerej radości, że stanął ten gmach,

---

22)

D. D. WELLS

Słoń w zastawie

Przełożyła z angielskiego A. Z.

(Ciąg dalszy).

Lady Melton list podarła na drobne kawałeczki i spytała:

— Jeszcze co jest?

— Tak jest, my lady, list od pana Allingford, znaleziony w jego pokoju.

Lady Melton wzięła ostrożnie podany papier, jakby pochodził z zadżumionej okolicy, rozłożyła go przed sobą na kołdrze i przeczytała:

My lady!

Mam zaszczyt zawiadomić panią, że opuszczam jej dom o tak wczesnej godzinie, ponieważ nie chcę narzucać pani niepożądanego jej towarzystwa dłużej, aniżeli konieczność tego wymagała. Że zaś nie życzę sobie pozostać dłużnikiem pani, więc proszę łaskawie przyjąć mającą dla mnie nadejść posyłkę, jako wynagrodzenie za wikt mój i mieszkanie.

Pozostaję z poważaniem

uniżony sługa
Robert Allingford.

— Impertynent! — zawołała Lady Melton. — Jak on śmie przypuszczać, że ja przyjmę od niego zapłatę! Jak tylko posyłka tego pana nadejdzie — doradzała, zwracając się do służącej, — natychmiast mu ją odesłać.

Z największą pasyą wstała, ubrała się i zeszła na dół. Po drodze spotkała kamerdynera, który jej oznajmił przybycie siostrzeńca i jakiejś obcej pani. Wyglądał przytem tak pomieszany i rozczochrany, że nie poznawała w nim doskonale wytresowanego starego sługi, a z bezładnych jego odpowiedzi, tyle tylko mogła wyrozumieć, że to konsul w taki stan go wprowadził.

— Czy może posyłka tego pana nadeszła? — spytała i osłupiała, bo wyszkolony kamerdyner, który dotychczas zawsze wzorowo się zachowywał, nagle pozwolił sobie śmiechem wybuchnąć.

— Bright! — zawołała surowo.

— Pokornie przepraszam, my lady, zachichotał Bright, ale my lady tak to zabawnie wyraziła.

— Co zrobiłeś z własnością tego pana? Czy rozkazy moje zostały wykonane?

— Niby co do — tego —

— No, co do tej posyłki. W tej chwili ją stąd wyekspedyować.

— Kiedy, proszę pani, ona nie chce iść — odparł Bright, wstrzymując śmiech z trudnością.

— Jakto nie chce iść?

— A nie, my lady. Rozwaliła bestya oranżeryę, a teraz jest na terasie. A co Annę, to oblała, że wygląda jak topielec.

— Możesz odejść, Bright, i nie pokazuj mi się na oczy, aż wytrzeźwiejesz.

Rozsierdzona dama pozostawiła skonfudowanego sługę, nie słuchając jego tłumaczenia, i udała się do salonu, gdzie zastała swego siostrzeńca. Bardzo ozięble go przywitała i zaproponowała przejście na terasę.

Lady Melton ogromnie na Scarsdale'a była oburzoną, a widok obcej osoby, siedzącej na herkulesowych ramionach, nie przyczynił się do przywrócenia jej dobrego humoru. Zanim jednak mogła słowo wymówić, wzrok jej poszedł za spojrzeniem nieznajomej i padł na niepożądanego gościa. Nie można się zaś dziwić temu, że gdy ujrzała nagle słonia, siedzącego wsród ruin ukochanej sewrskiej porcelany i kosztownego srebra i zrozumiała całą doniosłość i bezczelność amerykańskiego żartu, w furyę wpadła, i nie szczędziła słów, aby wyrazić całe swe oburzenie. Słoń jednak nie wziął tego bynajmniej do serca, a domyślając się, że znajduje się w obecności Maharanii, skłonił pokornie głowę, pragnąc jej oddać hołd należyty, przyczem dokończył dzieła zniszczenia.

Jakkolwiek poważną była sytuacya, miała też i swoją humorystyczną stronę, Scarsdale'owi nie łatwo więc przyszło pohamować ogarniającą go wesołość.

— Nie wiedziałem — rzekł — że ciotka trzyma sobie teraz faworytów.

— Haroldzie Stanleyu Malcolmie St. Hubarcie Scarsdale, — odparła Lady Melton — która pyszniła się z tego, iż nigdy żadnego imienia, ani nazwiska nie zapominała, — jesteś jednym z najbezczelniejszych nicponiów, jakich mam zaszczyt do rodziny mej zaliczać; ale byłeś w Indyach i powinieneć wiedzieć, jak się przemawia do tego potwora.

— Dość ich widziałem swojego czasu. A co ciotka życzy sobie od niego?

— Jakto co? Żeby sobie szedł precz, naturalnie.

(C. d. n.)

wzniesiony wspólnością uczuć młodzieży i profesorów. Grąbiński.“

„**Wiedeń**. Najserdeczniejsze życzenia dla całej młodzieży akademickiej w dzisiejszym pełnym znaczenia dniu zasyłam, żałując mocno, że nie mogę w niej wziąć udziału. Niech Bóg błogosławi nowemu ognisku. Prof. Stanisław Starzyński“.

Serdeczny list nadesłał prof. Finkel, który z powodu niedomagania nie mógł przybyć na uroczystość.

Ks. prałat Gnatowski nadesłał następującą depeszę: „**Warszawa.** Duszą biorę udział w dzisiejszem święcie polskiej młodzieży we Lwowie“.

* * *

Na raucie.

Wieczorem wspaniały raut, ukoronowanie uroczystego dnia; prześliczne salki Domu akademickiego wypełnione tłumem, który przybył, jak przybywał zawsze na pełne życia, wesołości i swobody zabawy i rauty, urządzane przez młodzież. Lecz doprawdy, atmosfery bardziej serdecznej, radości więcej szczerej, niż ta, która wczoraj witała każdego wchodzącego do nowej siedziby nauki i młodości — nie pamiętamy. Oficyalny raut, na który przybyli w roli reprezentacyjnej przedstawiciele nauki i urzędu, zmienił się wkrótce w zabawę tak serdeczną, tak niewymuszoną i miłą, że powiał nastrój doprawdy, że rodzinny. Wśród młodzieży, która pełniła rolę gospodarzy, pełne przyjaźni ciało uniwersyteckie z rektorem na czele, przedstawiciele literatury i sztuki, i panie, panie, panie...

Raut rozpoczęła część koncertowa; najmilsi artyści przybyli, aby chętnie dorzucić coś do uroczystości, słowo lub muzykę, jak garść kwiatów. Więc ich witano na estradzie równie serdecznie; tak przywitano po kolei pnią Linę Sieradzką, Maryę Karszo, Mokrzycką-Pilarz, Kossowską, p. Szulca, doskonałego skrzypka. Pani Sieradzka z tą przepyszną wytwornością, która ją cechuje, odśpiewała kilka pieśni, zmuszona dodawać nad program, głównie po prześlicznej francuskiej piosence. Pani Karszo dwa odniosła zwycięstwa: wymarzonym wyglądem hiszpańskiej sinioritty i deklamacyą. Konopnicka i Rydel; „bajka o Kasi i królewiczu“ była wygłoszona tak pięknie, z takiem przepysznem cieniowaniem i z takiem powodzeniem, że wyjdzie ono na złe artystce, będą bowiem o nią walczyć wszystkie komitety rautowe.

Pni Mokrzycka-Pilarz zbyt znaną i zbyt lubianą jest ze sceny, aby można jeszcze znaleźć co w jej nadzwyczajnym śpiewie, czegoby już nie wysławiono. Pna Kossowska, znana z estrady koncertowej, zbierała oklaski żywe i liczne, jak i młody p. Szulc i jak ten wiecznie wesoły, wiecznie serdeczny i nieznużony chór akademicki, pociecha smutnych.

Po raucie tańce, o jakich nie ma wyobrażenia człowiek, który nie widział rozpętanej burzy; trwały naturalnie do świtu; i szczęście, że Zacharyewicz i Sosnowski zbudowali gmach, który wieki przetrwa, gdyż inaczej byłyby w niebezpieczeństwie podłogi i powały.

Z ostatniej poczty.

§ **Bank zachodni.** „Birż. Wied.“ donoszą: Ogłoszona została ustawa „Banku zachodniego“ w Petersburgu z filiami w Warszawie i w Łodzi. Założycielami banku są: członek Rady państwa S. Rotwand, wdowa L. Wawelberg. M. Wawelberg, W. Wawelberg, J. Berson, inż. A. Rotwand i p. J. Szebeko. Kapitał akcyjny nowego banku wynosi 5 milionów rubli w 250 rublowych akcyach.

§ **Wywłaszczenie Polaków na Litwie.** Opracowany przez posłów rosyjskich z Mińska litewskiego projekt wywłaszczenia Polaków z ziemi nietylko ma się rozciągać na kraj północno-zachodni, lecz ma dotykać również Chełmszczyzny, gdzie wywłaszczenia Polaków domaga się duchowieństwo prawosławne. Wywłaszczenie jak żąda projekt, ma być dokonane stopniowo. Na wypadek braku nabywców, wywłaszczone grunta mają być kolonizowane przez kozaków dońskich, których obecność z powodu blizkości granicy zachodniej ma być bardzo pożądana ze względów wojskowych.

§ **Duma.** Październikowcy postawili kandydaturę tylko na drugiego prezesa — Kapustina: prawica zaś na wiceprezesa — Sazonowicza, na sekretarza — Krupieńskiego i na pomocnika sekretarza — Aleksiejewa z Warszawy.

Do „Gońca“ telegrafują, iż przewidywane są bliskie zmiany w składzie gabinetu. Jako kandydatów wymieniają: Guczkowa, Rodiczewa i Kapustina.

§ **Głos niemiecki w kwestyi polskiej.** Paweł Fuss, „Oberamtmann und Rittergutsbesitzer“, właściciel Wituchowa pod Kwilczem, wydał w ostatnich dniach broszurę niemiecką p. t. „Stosunki w prowincyi poznańskiej“, gdzie kreśli stosunki tak jak są w świetle prawdziwem i wykazuje krzywdy polskie i zaprzecza bajkom, rozpuszczanym przez hakatystów. Jest to jeden z bardzo niewielu rozsądnych głosów niemieckich o sprawach polskich.

§ **Kościół św. Marka zagrożony.** Z Wenecyi donoszą, jakoby jeden z najpiękniejszych pomników architektury tego miasta i całego świata zarazem, słynny kościół św. Marka był zagrożony zawaleniem się. W środku kościoła wzniesiono silne rusztowanie, rzekomo w celu pomniejszych naprawek, lecz w rzeczywistości podobnoś w celu podtrzymania kopuły. Pokazuje się teraz, jak nie na miejscu była porywczość, z jaką się wzięto do odbudowania zawalonej „kampanilli“ św. Marka. Była to bowiem wieża brzydka, a kosztować będzie miliony, które o wiele bardziej by się przydały na ocalenie kościoła św. Marka.

§ **Przesilenie finansowe w Niemczech.** Z Berlina donoszą do pism francuskich, że rząd niemiecki będzie musiał zażądać od parlamentu 130 milionów nowych podatków. Depozyt bowiem budżetowy wynosi 80 milionów marek, a na regulacyę płac urzędniczych potrzeba 50 milionów.

Przesilenie finansowe cięży coraz bardziej na Niemczech. W Berlinie wypowiedziano pożyczek hipotecznych na 200 milionów mniej więcej. Ruch budowlany zostanie jeszcze bardziej osłabiony, a z nim pokrewne gałęzie przemysłu. Spadek kursów papierów przemysłowych przekracza w przecięciu 20 kor., a przy niektórych papierach dochodzi 40 a nawet 50 prc.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W procesie urzędników technicznych Tow. Wzaj. ubezpieczeń, o obrazę honoru przeciw Tadeuszowi Majewskiemu, zapadł wczoraj o g. 5·45 wyrok. Ponieważ sędziowie przysięgli zaprzeczyli 9 głosami postawione im pytanie, Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego.

Sankcya ustaw.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalone przez Sejm galicyjski projekty ustaw w sprawie zezwolenia gminom Krosno i Mościska na pobór gminnych opłat od piwa.

Przeciwko Abrahamowiczowi.

Wiedeń. (TBK.) Wszechniemiecka korespondencya donosi, że Wydział Towarzystwa niemieckiego dla Marchii Wschodniej postanowił zaprotestować przeciw powołaniu p. Abrahamowicza do gabinetu.

Ministrowie — agraryusze.

Praga. (TBK.) Minister Peschka pożegnał się wczoraj z urzędnikami niemieckiej sekcyi krajowej Rady kulturnej. Minister w przemowie podniósł, że także wstąpienie do gabinetu ministra Praszka wzmocniło w ministerstwie żywioł agrarny i daje wyraz zapatrywaniu, że Austrya jest i zostanie państwem agrarnem. Do ministra przemówił z pożegnaniem prezydent dr. Reiner.

W czeskiej sekcyi Rady kulturnej pożegnał się wczoraj z urzędnikami minister Praszek. Na przemówienie ks. Ferdynanda Lobkowitza minister oświadczył, że w gabinecie będzie teraz 3 obrońców interesów agrarnych, a także prezydent ministrów dłuższy czas pracował w ministerstwie rolnictwa. Z tem większym spokojem mowca będzie mógł zająć się w ministerstwie ogólno-czeskiemi sprawami i udowodnić, że agraryusze mają zrozumienie także dla interesów całego państwa.

Awantury studenckie.

Wiedeń. (TBK.) Jedna z korespondencyj lokalnych donosi, że na uniwersytecie przyszło wczoraj do burzliwych scen pomiędzy studentami chorwackimi a niemieckimi. Powodem było to, iż Niemcy posądzali Chorwatów, iż zamierzają uczynić demonstracyę na rzecz uniwersytetu włoskiego. Niemcy zaczęli śpiewać: „Wacht am Rhein“ i Chorwatów, którzy nie chcieli odkryć głów, wyparli z uniwersytetu. Chorwaci, wyparci bocznemi drzwiami, chcieli powrócić do sali drzwiami głównemi. Przyszło do bójki, a gdy Chorwaci, którym przyszli w pomoc inni studenci słowiańscy, zaczęli rzucać kamieniami, Niemcy uderzyli na nich. Część uciekających schroniła się do pobliskiej kawiarni. Gdy jeden ze studentów słowiańskich dobył noża, Niemcy ponownie uderzyli na Chorwatów, domagając się aresztowania owego studenta. Napastników rozdzieliła piesza i konna policya i obsadziła wejścia do kawiarni, a pozostała tam do g. 2 popołudniu. Studenta słowiańskiego, który dobył noża, rozpoznano później. Dopiero popołudniu Niemcy się oddalili. Włosi w demonstracyi nie brali udziału.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze demonstracye na uniwersyfecie przybrały niebywałe rozmiary a spowodowane zostały głównie zjawieniem się studentów Słowian południowych, co do których sądzili studenci niemieccy, że przychodzą prowadzić wspólnie akcyę z Włochami. Z tego też nieporozumienia przyszło do bójek krwawych, które przeniosły się z uniwersytetu na ulicę przed uniwersytetem.

Ze względu, że powodem wczorajszych rozruchów nie był zamiar wywołania tumultów, lecz nieporozumienie, rektorat uniwersytetu nie myśli — jak donoszą dzienniki — zawieszać na razie wykładów.

Wiedeń. (TBK.) W jednej z wykładowych sal uniwersytetu odbyło się zgromadzenie w celu zawiązania wolnomyślnej czytelni akademickiej. Jednak z powodu opozycyi studentów żydowsko-narodowych i niemiecko-narodowych przyszło do scen tak burzliwych, że zgromadzenie przedwcześnie musiano zamknąć.

Główna wygrana.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszem ciągnieniu trzyprocentowych losów Zakładu kredyt. ziem. I emisyi z r. 1880 padła główna wygrana 90.000 k. na los S. 617 nr. 83.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, w dyskusyi nad autonomiczną taryfą cłową, przemawiał znowu szereg posłów chorwackich po chorwacku. Wszystkim im przewodniczący odebrał głos wśród protestów ze strony Chorwatów, a oklasków ze strony partyi niezawisłości.

Pojedynek.

Budapeszt. (Tel. wł.) W pojedynku posłów Sandora z Szinnaszym, który się odbył wczoraj o godzinie 4 pop. p. Szinnassy odniósł ciężką ranę w głowę.

Powodem było zajście w kuloarach sejmu, przyczem p. Sandor zarzucił Szinnassyemu. że poucza Chorwatów, jak mają prowadzić obstrukcyę.

Trzecia Duma.

Petersburg. (Tel. pryw.) Mowę prezesa Dumy Chomiakowa bardzo surowo skrytykowały organy stronnictwa kadetów i lewicy. Zdaniem tych pism nowy prezes Dumy zarekomendował się jako przedstawiciel ciasnych dążeń partyjnych.

Petersburg. (Tel. wł.) Z powodu mowy Chomiakowa, wygłoszonej podczas otwarcia Dumy, nastąpił rozdział pomiędzy kadetami a październikowcami. Makłakow, który miał być wybrany pierwszym wiceprezesem, cofnął swą kandydaturę. Chomiakow sam znajduje się w wielkim ambarasie, ponieważ wyraźnie oświadczył, iż prezydyum przyjmuje tylko pod warunkiem, jeżeli wiceprezesem zostanie Makłakow, twórca regulaminu obrad Dumy, bez którego pomocy Chomiakow nie podołałby swoim zadaniom. Chomiakow oświadczył wczoraj, że nosi się z myślą złożenia prezydyum.

Październikowcy spodziewają się, że uda się jeszcze kwestyę tę pomyślnie załatwić.

Berlin. (Tel. wł.) O przyjęciu prezesa Dumy Chomiakowa u cara donosi petersburski korespondent „Voss Ztg.“ co następuje: Chomiakow przybył do Carskiego Sioła pociągiem o g. 10 rano. Zdaje się, że nie oczekiwano jego przyjazdu tak wcześnie. Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi na dworcu nie było żadnego powozu dworskiego, Chomiakow musiał więc w dorożce udać się do pałacu carskiego.

Audyencya trwała 17 minut.

Co się tyczy treści rozmowy z carem, naturalnie, że trudno dowiedzieć się czegoś autentycznego, zapewniają jednak z wiarogodnej strony, że Chomiakow w rozmowie z carem podniósł konieczność wspólnego działania wszystkich wielkich stronnictw łącznie z opozycyą i podkreślił znaczenie udziału kadetów w prezydyum.

Car miał odpowiedzieć Chomiakowowi, że jest błędnem mniemanie, jakoby rząd pragnął oprzeć się na jednem tylko stronnictwie. W dalszym ciągu rozmowy Chomiakow miał wskazać na ciężkie położenie prasy w pałacu taurydzkim, gdzie praca jej jest wielce utrudniona.

Z Rady państwa.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Rada państwa uchwaliła wczoraj odbywać przez jakiś czas tylko jedno posiedzenie plenarne na tydzień, zaś wybory do komisyi przeprowadzać wedle nowego klucza, iżby umożliwić reprezentacyę wszystkich grup w komisyach, proporcyonalną do ich siły liczebnej.

Z zamętu.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Rygi: Ubiegłej nocy policya zatakowała przy ulicy Rewelskiej dom, w którym na 5 piętrze znajdowało się 11 członków partyi rewolucyjnej, wśród tych 5 kobiet. Rewolucyoniści bronili się zacięcie i rozpaczliwie. Padło przeszło 1000 strzałów, a rezultat walki był następujący: 3 rewolucyoniści i jedna kobieta zabici, jeden żołnierz policyjny ciężko ranny; innych rewolucyonistów aresztowano. Podczas transportu jeden z więźniów usiłował zbiedz, został jednak na miejscu zastrzelony.

Warszawa. (Tel. pryw.) Zabito krawca Tuśkiewicza w jego pracowni. Prawdopodobnie była to zemsta za to, że przy poprzednim napadzie na jego pracownię dwaj napastnicy wpadli w ręce policyi.

Radom. (Tel. pryw.) Edward Balcer, skazany w tych dniach na 5½ miesiąca twierdzy, a uwolniony po wliczeniu mu 9 miesięcy więzienia śledczego, został znowu administracyjnie osadzony w więzieniu na 3 miesiące za przechowywanie nielegalnych wydawnictw demokratyczno-narodowych.

Łódź. (Tel. pryw.) Agenci zastrzelili znanego bandytę Kowalczyka, gdy począł przed nimi uciekać.

Napad na pociąg.

Charbin. (Pet. Ag. tel.) Banda Chunchuzów napadła na pociąg w pobliżu stacyi Puchiejdu i ograbiła podróżnych, z których kilku jest rannych. Także kilku żołnierzy z konwoju jest ranionych. Sprawcy uszli.

Pożar warsztatów okrętowych.

Londyn. (Tel. wł.) Jak z Petersburga donoszą, **w zakładach budowy okrętów nad Morzem Bałtyckiem wczoraj o północy wybuchł pożar. Dopiero nad ranem, kiedy budynki stały w płomieniach, zjawiła się straż pożarna.**

Gwałty pruskie.

Poznań. (Tel. pryw.) Izba karna w Opolu skazała redaktora „Gazety Opolskiej“ na 50 mk. za nazwanie proboszcza ks. Kuliga „wilkiem“ z powodu zaprowadzenia przezeń kazań niemieckich.

Ograbienie kupca w pociągu.

Münster. (Tel. wł.) Wczoraj w pociągu pośpiesznym, idącym z Hamm do Münsteru, dokonano zuchwałego rabunku w następujących okolicznościach: Jakiś rabuś przebrany za konduktora napadł na samotnie siedzącego w przedziale pewnego kupca zbożowego i grożąc mu rewolwerem, zażądał pieniędzy. Kupiec wyrwał napastnikowi broń, ale uderzony przez niego i rzucony na ziemię, stracił przytomność. Gdy przyszedł do siebie, przekonał się, że został ograbiony z całej, dość znacznej gotówki. Rabuś znikł bez śladu.

Aresztowanie terrorysty.

Berlin. (Tel. wł.) Z końcem października rozwiązano tu tajne zgromadzenie rosyjskie. Przy tej sposobności znaleziono adres poszukiwanego od dawna terrorysty. Obecnie udało się odszukać tego terrorystę, który podaje, że nazywa się Mirski i twierdzi, że jest agentem towarzystwa ubezpieczeń. Przy rewizyi w jego mieszkaniu nie znaleziono wprawdzie żadnych kompromitujących papierów, jednakże w kufrze o podwójnem dnie znaleziono materyały wybuchowe.

Znaleziono tam osiem pakietów z różnemi materyałami wybuchowemi, 200 elektrycznych drucianych lontów, które były bardzo dobrze skonstruowane i tak urządzone, że gdziekolwiek na dowolnej odległości mogły być zastosowane do użycia. Było tam również kilka pakietów prochu strzelniczego.

Nazwisko jego Mirski prawdopodobnie jest fałszywe.

Ogólnie przyjmują, że Mirski przygotowywał się do wykonania jakiegoś zamachu.

Polityka i dyplomacya.

Londyn. (Tel. wł.) Jeden z tutejszych dzienników donosi, że król i królowa angielska w przyszłym roku złożą w Berlinie wizytę państwową. Dziennik podkreśla, że stosunek dworu angielskiego do niemieckiego przybiera charakter bardzo serdeczny.

Windsor. (TBK.) Cesarz Wilhelm wczoraj przedpołudniem, w towarzystwie lorda Robertsa, odjechał do Londynu.

Zupełnie przyszli do siebie.

Berlin. (TBK.) „Nord. Allg. Ztg.“ przynosi obszerną relacyę, w której stwierdza, że odwiedziny lekarza króla angielskiego, słynnego specyalisty w chorobach gardlanych, u lekarza przybocznego cesarza Wilhelma, miały charakter czysto koleżeńskich odwiedzin, a nie miały zupełnie związku ze zdrowiem cesarza, który po ostatniej niedyspozycyi zupełnie przyszedł do siebie.

Bristol. (TBK.) Premier angielski Campbell-Bannermann, który już zupełnie przyszedł do siebie, powrócił wczoraj do Londynu.

Z Czarnogóry.

Cetynia. (TBK.) Przed teatrem narodowym odbyła się wczoraj przedpołudniem wielka manifestacya przy udziale całej ludności Cetynii bez różnicy stronnictw. Uchwalono rezolucye, wyrażające radość z powodu nieudania się zamachu na księcia i zadowolenie, że sprawcy nie pochodzą z Czarnogóry. Następnie urządzono owacyę księciu Mikołajowi, który dziękował z balkonu. Podobne zgromadzenia odbyły się w całej Czarnogórze.

Proces Nasiego.

Rzym. (TBK.) Na wczorajszej rozprawie procesu Nasiego, oskarżony oświadczył, że wprawdzie nie jest w stanie uzasadnić kwot wydanych, lecz mimo to zostały one istotnie i na właściwe cele wydane.

Św. Masi, referent sekcyjny w ministerstwie oświaty za czasów Nasiego, zeznał, że Nasi był ministrem nadzwyczaj pracowitym. Następnie rozprawę odroczono do wtorku,

Szpiegostwo.

Paryż. (TBK.) Sędzia śledczy polecił lekarzom zbadanie stanu umysłowego oskarżonego o szpiegostwo kadeta okrętowego Ullmo.

Paryż. (TBK.) Ze strony urzędowej zaprzeczają doniesieniu dziennika „L'Echo de Paris“, jakoby z powodu kradzieży dokumentów, dokonanej przez aresztowanego marynarza Ullmo, przedsięwzięto ponowne opracowanie taktyki marynarskiej. Ministerstwo marynarki już od lata zajmuje się nową marynarską taktyką, jednak spowodowane zostało do tego doświadczeniami, poczynionemi przez admirała Fourniera podczas manewrów floty.

Wzlot aeroplanu.

Paryż. (TBK.) Santos Dumont dokonał wczoraj ponownego wzlotu zwym aeroplanem. Wzniósł się do wysokości 600 mt. i przebył przebył przestrzeń 300 m. Santos Dumont wyglądał z dołu, jak unoszący się w powietrzu ptak.

Z Maroka.

Madryt. (TBK.) Z Kadyksu donoszą, że odpłynął stamtąd krążownik hiszpański, wiozący konnicę hiszpańską do Casablanki.

Tanger. (Ag. Haw.) Wczoraj przyszło koło Bogador do walki pomiędzy szczepami a „mahallą“ Mulej Hafida, która została pobita i uciekła, pozostawiając wielu rannych i zabitych.

Wypadki i katastrofy.

Londyn. (TBK.) **W kopalni węgla w Barnsley** urwała się winda, **przyczem 7 robotników zginęło** a kilka zostało zranionych

---

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi, że akcya upaństwowienia prywatnego dotąd Towarzystwa kolei państwowych rozpoczęta będzie w najbliższym czasie.

Berlin. (TBK.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że prokuratorya państwa doręczyła wczoraj akt oskarżenia Hardenowi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Z powodu znacznego powrotu biletów kredytowych do kasy państwa spalono ich wczoraj na 25 milionów rubli.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatoryum astronom. Politechniki) w d. 16 listopada b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z op)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	738·10	+0·2	N3	2·1	+6·0	−1·0
2 popoł.	739·40	+0·1	N2			
9 wiecz.	740·10	−0·8	E2			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie śnieg i deszcz.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, niezna czne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:

Zmiennie, miejscami opady, zimno, zwolna pogoda poprawia się.

W Galicyi zachodniej:

Przeważnie pogodnie, ciepłota obniża się, w nocy mróz.

÷ **Ze sztuki.** Otwarcie zapowiedzianej IV wielkiej wystawy jesiennej nastąpi dzisiaj przedpołudniem w salach naszego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych. Wystawa obejmuje około dwieście dzieł naszych i zamiejscowych artystów.

÷ **Koncert jubileuszowy** Tow. śpiewackiego „Echo“ odbędzie się d. 24 bm. w sali Sokoła. Bilety od dziś nabywać można w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

÷ **Mianowania.** Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, Józefa Kałkowskiego we Lwowie, starszym weterynarzem powiatowym, a asystenta weterynaryjnego, Berla Engla w Zborowie, weterynarzem powiatowym.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Szydłowski, rodem z Jarosławia, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

÷ **Wiadomości osobiste.** Przed c. k. komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli muzyki złożyła dnia 14 b. m. egzamin z nauki gry na fortepianie panna Henryka Pordesówna, rodem ze Lwowa.

÷ **50.000 pacyentów.** Stacya Tow. ratunkowego w naszem mieście opatrywała wczoraj pacyenta, którego nazwisko figuruje obok cyfry porządkowej 50.000. Był nim p. Michał Noga, m. strażnik pożarny, który siekierą odciął sobie przypadkiem palec u prawej ręki.

Doczekała się więc sympatyczna i pożyteczna instytucya 50.000 pacyenta po 14 latach istnienia, co stanowi niezwykły bądź co bądź jubileusz. Mamy nadzieję, że za kilka lat Stacya ratunkowa obchodzić będzie uroczyście jubileusz 100.000 pacyenta, bo przecież chyba społeczeństwo nie da upaść tej humanitarnej, lecz nie zasobnej instytucyi.

Karolina Starkowa ur. Retter

żona kupca

zmarła po ciężkich cierpieniach w sobotę dnia 16 listopada r. 1907 w 43 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w poniedziałek 18 b. m. o godzinie 11 przed południem z domu żałoby przy ul. Wałowej l. 2, zapraszają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Mąż i dzieci.

13086

Wiec ruski na uniwersytecie.

Wczoraj wieczorem odbył się na uniwersytecie wiec studentów „ukraińskich“ w sprawie koncesyj, o których posłowie ruscy traktowali z br. Beckiem. Z ramienia senatu byli na wiecu rektor dr. Dembiński, dziekan dr. Kallenbach i prodziekan ks. dr. Komarnicki. W obradach brali udział posłowie ruscy profesorowie dr. Kolessa i dr. Dniestrzański.

Uchwalono następujące rezolucye:

„Ruska młodzież akademicka, zebrana na wiecu

1) protestuje przeciw dążeniom do zupełnego spolszczenia lwowskiego uniwersytetu i stwierdza, że uniwersytet ten jest utrakwistyczny i pozostanie utrakwistycznym, dopóki nie będzie założony osobny uniwersytet ruski;

„2) domaga się założenia osobnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, a jako minimum zaprowadzenia najpotrzebniejszych katedr z utrakwistycznym wykładowym językiem, a po ich założeniu wyłączenia ukraińskich katedr z lwowskiego uniwersytetu i zorganizowania ich w jedno autonomiczne ciało.

„3) Przyjmując do wiadomości obiecane przez rząd ustępstwa, oświadcza, iż w żaden sposób i nigdy temi ustępstwami nie może się zadowolnić.

„4) Nakoniec prosi Wysoki senat, aby ten o świadczył, jakie zajmuje stanowisko w sprawie uniwersytetu lwowskiego“.

Ponadto uchwalono piątą rezolucyę dodatkową, domagającą się, aby ministerstwo zamianowało profesorem dra Iwana Frankę.

Przemawiał cały szereg mowców, powtarzając znane frazesy o „krzywdach“ i t. p. i uderzając na społeczeństwo polskie, przyczem operowano, jak zwykle, wszystkiemi możliwemi kłamstwami i oszczerstwami. Rzucono się namiętnie na młodzież polską, zwłaszcza z powodu ostatniego wiecu w sprawie Uniwersytetu, przedstawiając ten wiec jako dowód nietolerancyi (?!) Pp. Dniestrzański i Kolessa, którzy zabierali głos w dyskusyi, powitali wiec imieniem poselskiego klubu ruskiego, a przedstawiając sprawozdanie ze swej działalności, przedstawili koncesye w sprawie uniwersytetu jako pewne.

Zabierał głos i rektor dr. Dembiński, który co do pierwszego punktu rezolucyi, że uniwersytet jest utrakwistyczny, zrobił zastrzeżenie, że jest to tylko wyraz subiektywnego zapatrywania zgromadzenia, nie odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy. Co zaś do samoistnego uniwersytetu ruskiego, zaznaczył p. rektor, że uniwersytet ruski powinien być rezultatem pracy kulturalnej samego narodu ruskiego. P. rektor sprostował również słowa jednego z mowców, który zarzucił, że na ostatnim wiecu młodzieży polskiej padło słowo „eksterminacya“ w stosunku do Rusinów; rektor oświadczył, że tego słowa nikt nie użył.

Przemówienie dra Dembińskiego, które zgromadzenie przyjęło bardzo spokojnie, podamy w następnym numerze.

Po wiecu, w którym na trzystu kilkudziesięciu uczestników było około 200 ruskich teologów, odśpiewano „Szcze ne wmerła Ukraina“ i „Ne pora“, poczem śpiewając ruskie pieśni, udano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano jeszcze raz „Szcze ne wmerła“ i „Ne pora“ i przemawiało dwu mowców.

Podkreślić trzeba, że w wiecu brali udział również „polscy“ socyaliści, a dwaj z nich Dorosz i Zakrzewski przemawiali w bardziej zjadliwy i kłamliwy niż Rusini sposób, kalając wszystko co polskie.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcya nie odpowiada.

Prof. Pawlow *osądził*

na podstawie dokładnych badań, że zdrowy apetyt jest najsilniejszą podnietą do wydzielania kwasów żołądkowych. Znakomicie działają na apetyt, na wzmocnienie żołądka i na uśmierzanie bólów **Brady'ego krople żołądkowe.** Wzmagają one czynność przew. pokarm, apetyt, usuwają wzdęcia szkodliwe dobremu zdrowiu, zbytnie tworzenie się kwasów, bole żołąd. i choroby przew. pokarm. Do nabycia w aptekach. **C Brady, aptekarz, Wiedeń I,** Fleischmarkt 1 /379. Wysyła 6 flasz. za 5 k. 3 flaszki podwójne za kor. 4·50 franco. 11161

PROWODNIK

Prawdziwe **rosyjskie** kalosze z marką GWIAZDA — są najlepsze. — 11127

Fabryka **„Prowodnik“ Riga** ręczy za trwałość.

Prawdziwe tylko marką Gwiazda

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI

Cukierki Kuglera w **BUDAPESZCIE** są do nabycia u wyłącznego zastępcy **LEONA PROPSTA** w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea. 9923

Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą

twarde i płynne

Serg glicerynowe mydło czyni skórę białą i delikatną.

1113 Wszędzie do nabycia.

Adw. dr. M. Dogilewski

przeniósł swą kancelaryę 13004

do domu przy ulicy Kopernika liczba 32.

11175

Genewski zegarek precyzyjny

Audemars Frères,

Genewa. 7485

Najregularniej chodzący. Specyalnie płaski.

Do nabycia we wszystkich lepszych składach zegarków.

Stoll'a dyetetyczne preparaty Kolla

jak: **wino Kola, Elixir-Kola, Kaiser-Kola, Kola granulowane, biskwity Kola, czekolada i pastylki Kola** z najlepszych afrykańskich orzechów Kola polecane i zapisywane przez pierwszorzędne powagi medyczne, jako najlepszy środek wzmacniający i pożywny, a przytem nie pobudzających kwasów żołądkowych. Mają one smak przyjemny i są polecenia godne, zwłaszcza dla cierpiących na żołądek, słabych nerwowo, fizycznie i umysłowo przeciążonych pracą, osób podeszłych w wieku i rekonwalescentów. Liczne wspaniałe uznania nawet z najwyższych kół towarzyskich.

Żądać należy wyraźnie „Stoll'a preparatów Kola“

Fabryka: **K. Stoll, Praga-Weinberge.**

Specyalna literatura i prospekty na żądanie bezpłatnie.

Składy w wszelkich większych aptekach Austryi i Węgier.

Składy we LWOWIE: Apt. Piotra Mikolascha i Sp, Piepes-Poratyńskiego, Szymon Hay, K. Sklepiński.

W KRAKOWIE: apt. K. v. Wiszniowski, W CZORTKOWIE: Apteka Ludara Noss. W KOŁOMYI: Apteka Aleks. Bergla. KRONSTADT (BRASSO): Apteka Eug. Neustätter. RZESZÓW: Aptekarz St. Klisiewicz. TARNOPOL: apt. M. Krzyżanowski. NOWY TARG: Giżycki i Wytrwal. JAGIELNICA: apt. H. Preiss. BRODY: apt. Leon Zuckermann. STANISŁAWÓW: aptek. Artur Feuerstein. CZERNIOWCE: Schmiedt i Fontin. 12657

Ostrzeżenie.

Liczne reklamacye i nieporozumienia, wynikające z identyczności nazwisk, zmuszają mię do oświadczenia, że p. A. Schumann, mieniący się inżynierem, nie ma ze mną nic wspólnego, ani też nie stoi w żadnym stosunku do firmy **Jan Schumann**, magazyn towarów żelaznych, Akademicka 3 i warsztaty fabryczne, Pańska 23, co w razie potrzeby do wiadomości przyjąć proszę.

12753 **Inżynier Jan A. Schumann.**

RONCEGNO południ. Tyrol, na linii kolei Valsugan półtorej godz. od Trientu, 535 mt. nad poziomem morza.

Najsilniejsze źródło arseno-żelazowe,

stosowane z najlepszym skutkiem bez przerwy przez rok cały, także do leczeń domowych, polecane we wszystkich krajach przez powagi lekarskie w chorobach krwi, kobiecych, nerwowych i skórnych itd. Do nabycia w każdej aptece.

Pierwszorzędny zakład leczniczy, „Grand Hotel de Bains“ i „Parkhotel“ z 250 pokojami i salonami, zaopatrzonemi w najnowocześniejsze urządzenia. Wspaniałe położenie, osłonięte od wichrów, łagodny klimat, wielki park. Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekty i objaśnienia przez dyrekcyę kąpielową.

5733

Serravallo

wino chinin. z żelazem

Na wystawie hygien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew.

Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.

Do nabycia w aptek. w flaszkach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. flaszka k. 4·80.

Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I Stefansplatz 8. 319

Dr. med. Juliusz MEISELS

przeniósł się ze Stryja do Lwowa i ord. w chorobach wewnętrz. w domu przy ul. 3 Maja (nad kawiarnią Amerykańską). 12843

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy

LWÓW, plac Halicki 1.

polecają w wielkim wyborze

Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwikiery złote, złocone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

Wiadomości giełdowe.

Depesze z targu pieniężnego

Wiedeń, dnia 16 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austryackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 263·—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 254·50, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 241·75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. ——, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 97·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·70, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 432·—, Clary zł. 40 m. k. 152·—, Pożyczka m. Insbruku 5 zł. 91·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 96·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 50·50, Ofen 40 zł. 211·—, Palify 40 zł. m. konw. 194·50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45·—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 24·50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 210·—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 84·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 181·25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 462·—

Berlin, d. 16 listopada. Banknoty austryackie 84·90 Spirytus —·—.

Paryż, d. 16 listopada. Trzy procentowa renta 94·97, mąka 31·50. Usposobienie:

Wiedeń, d. 17 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 622·75, Akcye węgier. Zakładu kredyt 732·50 Akcye Anglo banku 289·50. Akcye Unionbanku 524·50, Akcye Länderbanku 398·—, Akcye Bankvereinu 515·—. Akcye Boden credit 983·—, Akcye gal. Banku hipot. 563·—. Akcye kolei państwowych 645·75. Akcye kolei południowej 143·— Akcye Tramway A. —·—, B. —·—. Akcye kolei Elbetnal 420·—, Akcye kolei półn. 5130—5160, Akcye kolei czern. 552·— Akcye Alpiny 581·—, Akcye Rima Muranyi 506·50, Akcye Prag. Tow. żel. 2395——— Akcye Fabryki broni 451·——, Akcye tur. tyton. 392·— Akcye galic. karpac. Tow. naft. 534·— —— Oblig. węg. ind —·— Renta majowa 95·80, Austr. Renta koronowa 95·80 Węg. Rent koronowa 92·—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93·25, 4 proc. listy Banku hip. 94·—, płacono 4½ proc. listy Banku hipot. 99·25, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj. 94·25 4½% listy Banku kraj. 100·05, 4 proc komunalne obligacye Banku kraj. —·—, Obligacye propinacyjne 97·75. 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 94·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·40, Losy tureckie 181·—, Mark. 117·82, Ruble 253·50, Kredyty —·—, Alpiny—.— Węgier. kred. —·—, Unionbank —·—, Koleje. —·— ros. 5 proc. pożyczka 1906 86·40

Usposobienie słabe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda stała wczoraj pod naciskiem słąbych notowań w Nowym Jorku i w Londynie, dalej pod naciskiem dalszych wysyłek złota do Ameryki a zwłaszcza pod naciskiem obaw co do dalszego podwyższenia dyskonta w Berlinie, Londynie i Paryżu.

Petersburg. (TBK.) Po podwyższeniu procentu o pół prc., dokonanym d. 8 bm. przez Bank państwa, unormowano procent od weksli trzymiesięcznych na 7 i pół prc., od ośmiomiesięcznych 8 i pół prc., a od dziewięciomiesięcznych 9 prc.

Frankfurt, d. 17 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96·60, Austr. renta złota 96·60, Austr. akcye kredytowe 195·30, Staatsbahny 138·—. Lombardy 26·90 4-proc austr. renta koronowa 95·45

Tendencya: słabsza.

SŁAWNE PRZYGODY

SHERLOCKA HOLMESA

(autora Conan Doyle)

już wyszły

w 12-cent. Bibliotece powszechnej

której **nowa serya** zawiera

622—623. Charakterystyki literackie: XVII. Literatura polska syberyjska przez Dra M. Janika.
624. Mendes, Nowelle.
625—629. Bodzantowicz, Boje Polskie i przygody żołnierskie.
630. Zola, Nantas. Nowela.
631—632. Korzeniowski, Wąsy i Peruka. Komedya.
633—637. Orzeszkowa, Marta. Powieść.
638—640. Lis Mykita. Poemat naśladowany z wzoru niemieckiego.
641. Zola, Radykał. Nowela.
642—643. Ibsen, Nora czyli Dom lalki.
644. Czechow, Zbiór Nowel, t. III.
645—646. Grabowski. Z obczyzny.
647. Słowacki, Ksiądz Marek.
648—650. Doyle. Z przygód Sherloka Holmesa. Przekład z angielskiego.

Dalsze tomiki w druku.

Nadto polecam z Wydawnictwa ustaw najnowszy Tom XXIV

Ustawy o ulgach należytościowych przy konwersyi długów hipotecznych

a mianowicie: Ustawa z 22 lutego 1907 Dz. u. p. l. 49, Ustawa z 22 lutego 1907 Dz. u. p. l. 48 i Ustawa z 25 marca 1902 Dz. u. p. l. 70 z dodaniem Tabel do obliczania należytości skalowych i intabulacyjnych.

Cena egz. 1 k. 20 h., z przes 1 k. 40 h.

Na składzie w księgarniach.

Katalogi na żądanie przesyła darmo i opłatnie

Księgarnia W. Zukerkandla w Złoczowie. 12973

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie **kapsułki tarolinowe** zawierające w swym składzie olejek santałowy, salol i ekstrakt kubebowy. Kapsułki te zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie **Groetnera kapsułek tarolinowych**, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną.

Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 koreny. Na porto dołączyć należy 45 hal., zaliczka 3·65. Do nabycia w aptece Piepesa-Poratyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicyi Apteka pod węgierską koroną J. Piepesa-Poratyńskiego, Lwów, plac Bernardyński 1.

Puder Lotos 2·— K
Krem Lotos 1 K 80
Mydło Lotos 1·— K
do wydelikacenia i upiększenia twarzy i rąk.

Główny skład: „REFORMA“ Lwów, 3-go Maja. 10314

RYDZE

marynowane i garnirowane la w słoikach szklannych za słoik 5 kor. w 5 kg. baryłkach kor. 5. — Kiszone koron 4·20. — Kompot gogodzowy (bruośnice) kor. 6·50, wszystko za kolio 4½ 5 kg. franko poczta za zaliczką.

Grzybki suszone, prawdziwe karpackie za kilo loko tu kor. 6—8 poleca KELLNERA dom wysyłkowy produktów krajowych w Kosowie. 11123

Najlepsze budziki

Marka zapisana 7557

„Adler—Roskopf—Alarm“

Do nabycia tylko od mej firmy.

gwaran. 3 lata na piśmie. Za nieod. zwrot pieniędzy.

z 1 dzwonkiem, anker stalowy i odstawiacz K 3·80
z tarczą w nocy świec. K 4·20
z 2 dzwonkami, anker stalowy i odstawiacz K 4·40
z tarczą w nocy świec. K 4·80
Budzik konkurencyjny K 2·90
z tarczą świec. w nocy K 3·30
3 lata gwarancyi na piśmie. Za nieodpow. zwrot pieniędzy.
Wysyłka za zaliczką.

I fabryka zegarków w Brüx

HANNS KONRAD

c. k nadw. dost. w Brüx Nr. 630

Gł. katalog z 300 ilustr. gr. i fr.

Harceńskie kanarki

Doskonałe dzienne i nocne śpiewaki. — Nagrodzone ck. państwowymi medalami polecam od k. 10·— zwyż. Samiczki od k. 3·— do kor. 6·—. Wysyłka pocztowa. Cennik darmo.

FRIEDRICH SAUER

w Graslitz Góry olbrzymie. (Erzgebirge)

Renomowana hodowla kanarków. 11273

Fabryka piecy cohronnych „TRIUMPH“ 1201

S. Goldschmidt & Sohn

Wels Ob. Öst. 34

Cenniki gratis i franko.

Przeniesiona ul. Halicka 20 I. p.

Szarotka,

ul. Halicka l. 20 I piętro — poleca: spodnice, bluzki, peleryny, serdaki, Pracownię sukien damsk. Wysprzedaje ubrania dziecine. 13037

Warsztaty mechaniczne reperacyjne.

Dla naprawy automobili, maszyn i aparatów mechanicznych w ogólności. GARAGA dla przechowywania i konserwacyi automobili i motocykli. Okazyj. kupno używanych automobili JAN SCHUMANN: Lwów, Panska 23/73 13058

ZAKOPANE

OBROCHTÓWKA

Pensyonat

Leśniewiczówien przy ulicy Chałubińskiego

poleca

słoneczne pokoje

z całkowitem utrzymaniem na sezon letni i zimowy.

Ceny przystępne. 12308

Każda Pani

może mieć dobry zarobek uboczny przy pracy ręcznej. Pracę tę oddaje się do każdej miejscowości. Prospekty z gotowymi próbkami za 30 hal. w markach pocztowych. — **Regina BECK, Wiedeń XX,** Brigittalände 30. 11207

Kor. 450.000

tytułem głównej wygranej w **13 ciągnieniach do roku 13** daje 5 następujących kuponów:

losu austr. czerw. krzyża
losu włosk. czerw. krzyża
losu węg. czerw. krzyża
losu Bazylika
losu serb. państw. (tyton.)

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K 71·25 lub na **32 raty miesięcznie po 2·50** korony. 11211

Po przesłaniu pierwszej raty K. 2·50 przekazem otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony podług przepisów ustawy z seryami i numerami efektów do których ma wyłączne prawo gry i wszystkie wygrane są wyłączną jego własnością.

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.

Dom bankowy i kantor wymiany

„Mährisch-niederösterr. Merkur“

Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

Zastępca we Lwowie: **Fl. Krause, Lwów, 3 Maja 7.** Telefon 545. 3716

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

PAPIER LISTOWY TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.
Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.